b. r. Myśli obywatelskie.

# MYSLI
# OBYWATELSKIE



Nie będąc w rządzie Senatu, ani w liczbie Posłow Obrady dzisieyszego Seymu składaiących. Niemogę innym sposobem Kommunikować publiczności myśli moich, iak tylko na pismie.

Od początku przytomny Sessyom Seymowym z ukontentowaniem widziałem Szlachetny zapał przeciw Potencyi wolność Naszą krempuiącey. Z równą satysfakcyą patrzałem na stateczne w tey materyi postępowanie, na roztropną powolność radzić Mocarstwa Nam sprzyiaiącego, dobry skutek utwierdził zaufanie Narodu w tym Królu i Sasiadzie który wspaniałości i szczerości swoiey niemylne dał dowody.

Ten pierwszy, że tak rzekę, Akt Seymu przymuszaiący Moskwę do wyprowadzenia Woyska i Magazynow swoich niemógł wzbudzić, tylko powszechną w spół-obywatelach radość, którą dzielić miałem sobie za słodką powinność. Jak zaś ciąg nieszczęśliwych okoliczności zwykł przytłumiać czucia i myśli człowieka, tak równie pomyślność wpędza go częstokroć w iakoweś zachwycenie, niedaiąc mu czasu reflektowania, iż niedosyć krok

pierwſzy do ſzczęśliwości uczynić, należy go utwierdzić, należy też pomyślność zabeſpieczyć, aby przemijaiącą niebyła. Tey to ſmutney obawiaiąc ſię konſekwencyi. Zacząłem pilniey doſiadywać na Seſsyach Seymowych, i tychże poſtępowanie rozważać. W krótce z ſmutkiem naymocniey mnie przerażaiącym poſtrzegłem prawdę tey myśli, którą wzwyż wyraziłem, poſtrzegłem mówię, że ſzczęśliwości krok pierwſzy w zapomnienie wprowadził. Że z drugiey ſtrony czuwaiąca na Nas zagraniczna intryga profituiąc z upoienia Narodu blaſkiem pomyślności, poczeła urzucać proiekta do zakłócenia nie zaś do porządku dążące. Ten widok że prawdziwy i nie na ſamym tylko mniemaniu lub uprzedzeniu ieſt zaſundowany, łatwo każden przekona ſię, gdy naſtępuiące okoliczności w trakcie Seymu rozrzucone tu zaś ciągle zebrane bezſtronnie uważyć zechce.

Po okrzyknieniu ſto-tyſięcznego Woyſka w ciągu opiſu Magiſtratury tym zarządzać maiącey wypadł Proiekt dość wyraźnie do poſpolitego ruſzenia dążący. Kto go podał? kto popierał? niemam racyi wſpominać, bo pewnie pamięć całey publiczności niedawną obeymie Epokę, że zaś te ſzkodliwe wnieſienie było odwrócone, winniśmy, iak moia zaſiągnąć mogła wiadomość, zdrowym reflexiom Dworu Nam ſprzyiaiącego, który przyrzekaiąc wewſzelkich przypadkach dzielną ſwą pomoc, radził odwracać wſzelkie zamieſzania do oſłabienia bardziey iak umocnienia Kraju dążące.

Naſtąpiło potym powiękſzenie Kawaleryi Narodowey. Jako Polak, iako znaiący dzieie Narodu mego, niemogę tylko wielbić tę część Woyſka Naſzego w całey Europie ſprawiedliwą okrytego ſławą. Tego zaś nowo uſtanowiona liczba, czy ieſt do proporcyi piechoty, iako cywilny rezonować nieumiem i zoſtawiwſzy tę kweſtyą

do

do roztrząśnienia woyſkowość znaiącym, ſam ſię zaſtanawiam nad nowym podów czas podſuniętym proiektem, to ieſt: żeby wybrać było Oſoby do rozeſłania po Woiewództwach, dla łatwieyſzego zachęcenia i namówienia Szlachty do ſłużby Kawaleryi Narodowey. Udawali promowuiący proiekt, że iak naypilniey należy Nam myśleć o pomnożeniu Woyſka a ſzczególniey Kawaleryi Narodowey. Ze dla tey Regeſtr tylko otworzyć będzie rzeczą próżną i żadnego dobrego nieprzynoſzącą ſkutku. Lecz że iuż był Narod oſtrzeżony pierwſzym poſpolitego ruſzenia proiektem, boiąc ſię aby rozeſłańcy proponowani odziawſzy ſię innym pretextem nie dążyli do iakowego zamieſzania po Woiewództwach, wziął przed ſię wſpomniony zaciąg Kawaleryi oddać Rotmiſtrzom, że rezolucya Stanow była przezorna łatwo kożden reflektuiący poznać może, że rezonowanie pragnących zakłócenia w Kraju było fałſzywe i tylko ich zamyſł ſzkodliwy kſztałcące pokazało ſię to ze ſkutkow, gdy iuż ſpoſobem przez Rzeczpoſpolitą determinowanym w Komplecie zamierzonym Kawalerya Narodowa ſtanęła.

Gdy intryga Zagraniczna niepotrafiła wzruſzyć ſpokoyności Kraiowey, ani przez wproſt proponowane poſpolite ruſzenie, ani przez rozeſłanie Apoſtołow pod pozornym pretextem pomnożenia Kawaleryi, a w Inſtrukcyach ſekretnych pewnie poſpolitego ruſzenia był zamiar; gdy mówię te ſpoſoby zamieſzania nieudały ſię rzucono ſię do ſkłócenia wſpół-Obywatelow Seymuiących Nietayno każdemu że Stan Duchowny w Polſzcze ieſt ſtan Szlachecki a tym ſamym wiele w Kraju maiący konnexyi.

Pomijano okoliczności których cała Publiczność była świadkiem, gdy Proiekt podatkow przechodził, kożden ſłyſzał głoſy nietylko fałſze i różne na Stan Duchowny

rzucaiące czernidła ale wyrazy do tego punktu nieprzyſtoyne, iż z zadziwieniem ſłuchać trzeba było w Kraju Religią Katolicką zaſzczyconym. Przecież Duchowni w cierpliwości te wſzyſtkie wytrzymawſzy pociſki, ſami dobrowolnie podwoyny offiarowali podatek, ani na potroyny nieſarkneli, gdy ſię podobało Stanom *Subſidium Charitativum* na Skarb Konſtytucyą zatwierdzić. Powolność Duchowieńſtwa była w prawdzie pochwaloną. W prawie przyimuiącym jego Offiarę dwudzieſtego groſza według dawnych Praw Dobra Duchowne na nowo z dobrami Ziemſkiemi porównane. Słowem całe Prawo przyięte i zupełnie zakończone zdawało ſię nayfundamentalniey zapewniać właſność Duchownych funduſzow. Lecz pokazało ſię, że ta burza na czas tylko uśmierzona była, że ſzukano momentu zręcznego aby ią na nowo wzniecić. Czy ſprawiedliwie czy ſtoſownie do powyżſzego Prawa, czy zgodnie z Aktem Konfederacyi, z Paktami od Narodu Królowi przepiſanemi, na koniec czy z zyſkiem w dalſzym czaſie dla Skarbu publicznego niech ſądzi publiczność. Ja zaś do ſwego dażąc celu, widzę że intryga była do wzburzenia Duchowieńſtwa chcąc tę przymuſić do takowych krokow, które choćby ten Stan przeciw przemocy nieratowały przecież obrady zakłócić mogły. Dzięki ſzanownemu Duchowieńſtwu, że ſwoie użytki użytkom Kraju poświęciło, że poſtrzegło intrygę w prowadzaną, że umiało zręcznieyſza ſwą polityką niezręczna i nienawiſtną intereſsom publicznym zwrócić kabałę.

Po tych wſzyſtkich przeſzłych okolicznościach mniemałem że podſtępna intryga znalazłſzy w ſwych zamiarach przeciwność uſtanie, albo z cięſzkością coś nowego do zakłócenia wynaydzie, lecz omyliłem ſię w zdaniu moim, kiedy na kilku iuż Seſsyach ſłyſzę w prowa-

dzo-

dzoną nową kwestyą, że iakoby wykrzyknowszy prawo stutysięcznego Woyska dziś go chcą zmnieyszać, albo co więcey, że połowa Seymuiących Woyska niechce, takowych potwarzy słucham i dziwuię się że mogą czynić impressyą, kiedy do tego momentu nikt niesłyszał wniesienia, aby zmnieyszyć Woyska, a tym bardziey aby go niemieć.

Pochop tego nowego zamieszania w Seymie iest iak mniemam wzaiemne nieporozumienie się. Niewidziałem bowiem i niesłyszałem nikogo z Seymuiących, któryby niepragnął powiększenia sił Krajowych. Z tą tylko różnicą, że iedni bespieczeństwo Rzeczypospolitey na samey zakładaią woyskowości, drudzy głębiąc rzeczy chcą politykę chcą ekonomią razem z woyskowością łączyć.

Jestem ja z liczby tych, który z nayczulszą radością słyszałem wykrzyknięte Stotysięczne Woysko, iuż tedy przeciw tey liczbie ani mówić ani pisać niechciałbym. Ale gdy iestem za wymienioną liczbą, iestem oraz za ekonomiką skarbu, którego oszczędność naypierwszym każdego Narodu powinna bydź zamiarem; i dla tego radbym zapał w rostropną przemienił radę, a z tey wypłynie różnica Etatu Woyska, ieden do pokoiu, drugi do Woyny stosowny. Nic ja tu w tey różnicy niewymyślam nowego, bo kto tylko i na sąsiedzkie i na dalsze Potencye chce rzucić oko obaczy, że w ich Woyskach Etat woyny i pokoiu iest różny. Y tak we Francyi woyska na nogach niemasz iak sto kilkadziesiąt tysięcy, a przeto siedemdziesiąt tysięcy w Milicyi. Taki układ w Austryi, taki w Prusiech, taki w Anglii. Milicya czyli w Kantonach zapisani ludzie niesą płatni, zastępuią gospodarstwo rolnicze tak istotne dla każdego Kraju a nie mniey są żołnierzami, i zawsze w razie woyny gotowi do bitwy. Są bowiem wyznaczone momenta w roku, gdzie Milicyą czy

Kan-

Kantonistów Officyerowie exercytuią i gotowych do służby Woyskowey utrzymuią. Takim urządzeniem Skarb publiczny oszczędza w pokoju pieniądze, które potym w woynie używa. Niech z nas kożden na to pomni, że niedosyć mieć liczbę Stotysięcznego Woyska, trzeba do niego rekwizytow woiennych, których mnogość wielka i kosztowna, znacznych potrzebuie wydatkow. Cóż dopiero gdy do Woyny przyidzie expens ograniczyć iest cieżko, bo los wątpliwy woiuiących nieprzeyrzane w sobie zawiera przypadki.

Tu mi ktoś odpowie, że pomimo wszelkiey ekonomiki skarbowey przecież w przypadku woyny podatki choć czasowe bydź muszą powiększone, lecz na to łatwa odpowiedź, gdy się zgodzę, że wydatek extraordynaryiny równie extraordynaryinego potrzebuie wpływu do Skarbu, to rzecz widoczna, ale niemniey i to iasne co powiem, że każden nowy podatek choćby z naywiększą był dany chęcią, przecięż do ułożenia do zebrania i wniścia do Skarbu potrzebuie przeciągu czasu. Interessa zaś Kraju, całość jego potrzebować może nieodwłócznego ruszenia Woyska. W ten czas ekonomika Skarbu w pokoju zachowana łączy się z dobrą polityką i zastępuie czas w którym rząd o dalszym swoim zaradza bespieczeństwie.

Niedaymy się łudzić kochani Współ-Ziomkowie fałszywym punktem honoru, który usiłuią w umysły nasze wrażać. Ze ustanowiwszy Etat stutysięcznego Woyska, cofać się byłoby hańbą Narodu. Ja śmiało pomiem, że więcey hańbi Narod zapał nie umiarkowany, bo ten nayszkodliwsze w Rządzie zwykł rodzić konsekwencye. Może tym którzy niechcą abyśmy byli prawdziwie rządnemi potrzeba tego zapału; potrzeba abyśmy chcąc naylepiey

o so-

o ſobie myślić wpadli w takie omyłki, któreby Nas od prawdziwego oddaliły celu.

Poſtrzeżmy ſię więc w naſzey opinii, chcieymy ſię wzaiemnie wyrozumieć, a upewniam, że ſię na iedno zgodziemy i oſzukamy ſzkodliwe dla nas nadzieie tych, którzy pod różnemi pozorami umyſły zagrzewaiąc chcą naylepſze dla dobra publicznego wſtrzymywać chęci, chcą punktem honoru ſtutyſięcznego Woyſka przeſzkodzić, abyśmy niemieli i ſześdzieſiąt tyſięcy porządnego i wewſzyſtko opatrzonego. Chcą abyśmy raptownym a nieproporcyonalnie licznym zaciągiem Skarb Naſz niſzczyli. Wſzak niedawno było donieſione Stanom, że iuż bliſko piędzieſiąt tyſięcy ieſt Woyſka Polſkiego. Ale nieprzynieſiono tey wiadomości, czy te Woyſko zupełnie ieſt ubrane i w broń opatrzone, że ſą gotowe harmaty, kule, prochy, wozy namioty; więcey powiem co z partykularney mam wiadomości: że gdy przy rozruchach Ukraińſkich chciano obozow pomnieyſzych zedwa uformować, namiotow nie było, a zatym i ſkutek urządzeń zbawiennych uchybić muſiał.

Niedyktuież roztropność podobnym i innym zaradzić nieporządkom? nieubiegaiąc ſię za liczbą ludzi, i owſzem toż ograniczywſzy iak wyżey przepowiedziałem tak opatrzyć, aby do każdego ruſzenia była gotowa. A nieodwłócznie urządziwſzy Kantony i przykremu zapobieży ſię rekrutowaniu i liczba Stutyſięcznego Woyſka łatwo w każdey znaydzie ſię okoliczności.

Bezprzeſtannie ſłyſzę, że pokoy może ſię zbliżyć, że trzeba Nam naſze przyśpieſzać roboty, aby Nas rządnemi i mocnemi zaſtał. Do tak chwalebnego dążąc celu iuż przecię po roku Seymowania wyznaczona Deputacya z ludzi prawdziwie światłych do ułożenia proiektu rządu. Należy zaufać że ciż godni Obywatele przyśpieſzą ſwą robotę bo czuią tey przyśpieſzenia potrzebę; ale niewiem

czy

czy ich checiom odpowiadać będą checi Jzby Seymowey, czy tam niepotrafią wrzucić milion okoliczności od układu tego Rządu oddalaiących. Wcześniey w tym się ostrzegać należy i wcześniey zabiegać intrydze, która może nanowo naylepszych omamić Obywatelow.

Powiedziawszy to, co mi Obywatelstwo, co chęć widzenia Kraj móy szczęśliwym dyktować mogła; kończę osnowę myśli moich, aby zapał przestał bydź prawidłem ich czynności i aby pamiętali: że flegma rostropność uwagi polityczne są prawodawcow naycelnieysze przymioty, i iedne które Nas do związkow z Zagranicznemi do Traktatow handlownych, do siły wewnetrzney przyprowadzić potrafią.

W DRUKARNI
*Wolney na Krajowym papierze*